

Rodzaj światła	Liczba świec	1 świeca na godzinę		1 godzina świecenia kosztuje	1 świeca na godzinę daje ciepła
		zużywa	kosztuje		
Światło gazowe auerowskie	80	1·5 l gazu	0·0288 h.	2·28 h.	8 kal.
Lampa gazowa zwisająca .	80	1·1 " "	0·0216 "	1·8 "	6 "
" spirytusowa żarowa	60	2 gr spirytusu	0·084 "	5·18 "	13 "
" acetylenowa	25	0·6 l acetylenu	0·132 "	3·24 "	8 "
" naftowa	25	3 gr nafty	0·084 "	2·18 "	30 "

Oświetlenie elektryczne	Liczba świec	1 świeca na godzinę		1 godzina świecenia kosztuje	1 świeca na godzinę daje ciepła
		zużywa	kosztuje		
Żarówka z drucikiem węglowym	25	3·2 watów	0 156 h.	3·84 h.	1—4 kal.
Lampa osramowa	50	1·1 "	0·06 "	2·64 "	1—4 "
Światło łukowe z kloszem .	400	0·8 "	0·0884 "	13·6 "	< 1 "

sowe ma bardzo wielu zwolenników, jednak dotąd mimo tylu widocznych zalet nie rozpowszechniło się jeszcze tak, jakby sobie życzyć należało. Powód tkwi tylko w tem, że ceny technicznego spirytusu są jeszcze zawsze za wysokie. Jeżeli się zważy, jak wyjątkowo niskie są obecnie ceny nafty, a dalej i to, że obecnie i nafta da się użyć do światła żarowego, to musi się przyznać, że w obecnych czasach spirytus ma bardzo ciężką konkurencyę.

Z licznych prób, przeprowadzonych przed kilku laty przez Erharda w Austrii, a przez Centralę dla technicznego zużycowania spirytusu w Niemczech, mających na celu zbadać, które światło jest pod względem ekonomicznym korzystniejsze, okazało się, że koszt oświetlania spirytusem są w porównaniu z naftą prawie o jedną czwartą tańsze. W ostatnich czasach stosunki niespodziewanie się zmieniły i to na niekorzyść spirytusu.

Wyżej zamieszczona tabela daje porównawcze zestawienie powszechniej używanych źródeł światła, z której najważniejsze daty wyczytać można.

(C. d. n.).

O pewnej bakteryjnej chorobie słodcu.

Wróble na dachu wiedzą już, że ziarna zbóż są siedliskiem najrozmaitszych drobnoustrojów, roztoczków, które czyhają tylko na stosowną chwilę, aby się zacząć odżywiać ciałem tych ziarn, zadając im tem samem śmierć, a w końcu powodując ich zupełne zniszczenie. Zdawałoby się zatem, że pisać o tem dla gorzelników to chybione przedsięwzięcie, daremny trud; a jednak w tym przypadku tak nie jest. Wiemy, co prawda, wszyscy, że takie drobnoustroje na zbożu istnieją, instynktownie przeczuwamy, że ich bytność na ziarnie rosnącym nie jest niewinna, a na pewno wiemy, że one szkodzą zacierowi i późniejszej fermentacyi, lecz dotychczas niewiedzieliśmy dokładnie i niezbiecie, że organizmy te mogą wywołać chorobę słodcu jeszcze przed jego dojrzałością, że mogą wartość jego uczynić wprost problematyczną. Wyrażmy się lepiej: Znamy choroby słodcu, lecz nie znaleźliśmy związku ich z życiem takich organizmów. Dopiero niedawno poznano jedną z takich chorób bliżej, a że z pewnością niejednen czytelnik musiał ją spostrzedz podczas długoletniej praktyki w swojej słodowni, to nie